


Logotyp 	Nazwa instytucji Muzeum Ustrońskie	
Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Przemówienie Jana Jarockiego z okazji 200-lecia Kuźni (z wprowadzeniem R. Mitręgi)		
Ilość stron oryginału 7	Ilość skanów 7	Liczba plików publikacji 17
Autor Mitręga Rudolf	Wydawnictwo / zakład fotograficzny brak	Skan okładki 
Miejsce wydania Ustroń	Rok wydania / Data powstania 1975	
Sygnatura ---	Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) rękopis	
Wymiary (wys x szer) 9,5 x14,5 cm (pierwsza	Stan zachowania ---	Charakterystyka skanowanego obiektu Przemówienie Jana Jarockiego, wieloletniego dyrektora ustrońskiej Kuźni, wygłoszone na sesji naukowej z okazji jubileuszu 200-lecia miejscowego przemysłu, stanowiące zarys historii zakładu. Udokumentowane przez Rudolfa Mitręgę.
Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) Ustroń w okresie 1772 – 1972, 200-lecie Kuźni Ustroń, Huta „Klemensa”, Arcyksiążęcy Zakład Budowy Maszyn, Fabryka Śrub i Wyrobów Kutyh Brevillier – Urban, Jan Jarocki		
Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Ustroń, zmiany społeczno – gospodarcze w XVIII-wiecznym Ustroniu, wydobywanie rudy żelaza, produkcja Arcyksiążęcego Zakładu Budowy Maszyn, kolej koszycko – bogumińska, powojenna odbudowa ustrońskiej Kuźni.		
Prawa autorskie ---		

1/2 strona
52000

Chociaż przemówienie długo, widać, że jest bardzo ważne
wygłoszonego na sesji naukowej z okazji
jubileuszu 200-letniego istnienia "Luzni"
astronickiej. Przemówienie to rozkolewisk w
pewnym odwołaniu odnosi się krytycznie
do obecnych stosunków pomijających sens
historyczny jest w całości jakby skrótem
obrazującym istnienie tak starego Zakładu Pracy

Kuznia w Astronii jest najstarszym w Polsce czynnym bez przerwy od 200 lat zakładem przemysłu metalowego, zarazem w najstarszych tego typu zakładach w Europie.

Dla lokalizacji huty w Astronii służyły się podstawowe czynniki jak: stosunkowo znaczne zasoby rudy żelaznej, siła wodna, opał - węgiel drewny.

Z względu na bliskość pokładów rudy i terenów leśnych sprawa transportu tych surowców nie przedstawiała trudności.

Zakład mógł być samowystarczalny i ściśle dostosowany do środowiska naturalnego.

W tych warunkach była zapewniona produkcja żelaza w ilości 7300 kg. tygodniowo.

Decyzja o budowaniu huty dla Astronii była niesłychanym wydarzeniem, gdyż do rolniczego osiedla z swoją organizacją, budownictwem wtargnęła nagle wielki przemysł.

To spowodowało wielkie zmiany społeczno - gospolarsze Astronii. Początkowo mieszkańcy Astronii byli zatrudnieni przy robotach wodnych, budowlanych i transporcie, a po uruchomieniu huty znaleźli w niej zatrudnienie.

Praca w tym zakładzie była wielkim wyróżnieniem i ambicją młodych ludzi stawiając od razu na wyższym poziomie społeczności mieszkańców Astronii.

W miarę upływu lat robotnicy nabierali coraz wyższych kwalifikacji, a łączność mieszkańców Astronii z zakładem coraz bardziej stawała się ściśle, a los ich zależny był w dużej mierze od sytuacji zakładu a wszelkie pomysły

2^o środowiska naturalnego.

Zaczęły się wyczerpywać zapasy rudy, drewna z lasów Ustroni-
skich, drogi transportowe się wydatowały, zatem wzrastały koszty
ta transportu co niemiernie się odbiło na ekonomicznie hutach.

W połowie XIX. wieku utworzono fabrykę maszyn produkującą
ponadto kotły parowe, mosty i.t.p.

W latach 1860-1870 zakłady przemysłowe w Ustroniu były w
szczyt swego rozwoju.

Fabryka maszyn urządzona została w kurii "stłan" t.j.
w miejscu obecnie znajdującego się zakładu pracy.

Ta fabryka maszyn stała na wysokim poziomie technicznym
wykazując to jakością i rodzajem produkcji.

Budowano maszyny parowe o mocy do 500 k.d. dla gór-
nictwa, pierwsze na kontynencie pług parowe na wzorach
angielskich, co było wówczas wysokim technicznym osiągnięciem.

Dalej: kotły parowe, urządzenia wyciągowe dla kopalni, dmu-
chawy do hut, mosty kolejowe, jako ostatni w Skoczowie
wysadzony w powietrze w 1939 r. Budowano potężne
zbiorniki na ropę dla zagłębia naftowego w Borystawie.

Różnorodność i rodzaj produkcji świadczyły o wysokiej
wówczas myśli technicznej w fabryce maszyn.

Robotnicy pracujący od kilku pokoleń w hucie i fabryce
maszyn byli już pełnowartościowymi fachowcami gdyż z
ich rąk wychodziły skomplikowane maszyny i urządzenia.

Ruda żelazna wydobywana z pobliskich kopalni zaczęła się
wyczerpywać a los hut zaczął stawać pod znakiem zapytania.

Powstała konieczność sprowadzenia rudy z Słowacji transpor-
tem konnym gdyż innego środka transportowego nie było.

Zbudowanie kolei kosołcho - bogumińskiej przesądzono los huty³
Wstronskiej.

W 1897 r. robotników wraz z wielkim piecem i urządzeniami
hutniczymi przeniesiono do Trójca i innych zakładów na Łobzów.
Długo wstąpiła ówczesnej Komory Cieszyńskiej decydując się na
likwidację fabryki maszyn, mimo wystąpienia delegacji miesz-
kańców do parlamentu by nie likwidować fabryki maszyn ja-
podstawę ich egzystencji, fabrykę zlikwidowano.

Wiekosć maszyn przeniesiono do innych fabryk a robotnicy
rozproszyli się po innych zakładach potocznych wzdłuż linii
kolejowej i wszędzie ich z stwardem rękami przyjmowano
jako doskonałych fachowców i ludzi pracowitych i inteligentnych.

W Wstroniu pozostały opuszczone budynki i części maszyn,
praca przy niewielkiej skali ograniczona i zdawało się
że nadzieje kres istnienia tego zakładu pracy.
Gdy zakład zakupiła wiedeńska firma Breidler - Urban sy-
tuacja się odmiennie, nastąpił nowy okres rozwoju, zmienił się
profil produkcyjny zakładu stał się kuznią.

Zakład w dużym stopniu został zmodernizowany, dostosowany do
nowej produkcji a sam fakt odrobinia zakładu miejscowe lud-
ność przyjęła z dużą radością.

Wkrótce przysła II wojna światowa, po niej kryzys - bezrobocie,
wysoka koniunktura a w 1929 r. kryzys światowy gębiący cały
świat.

Był to tragiczny okres. Robotników zwalniano z braku zamówień.
Tutaj się obserwowało jak bardzo ludność miejscowa i jej dobrobyt
związane są z samym zakładem.

Wtedy pracownicy styżąc historię iż zakład nie ma co robić, nie
mogli tego zrozumieć gdyż żyli w tym okresie gdy zakład coś robił.

4 Stopniowo brzyły zaczęły stabilizować, zakłady zaczęły wytwarzać coraz to nowe wyroby, kategoria zaczęła się powiększać. Instalowano znaczną ilość maszyn o najwyższej jakości, zakłady zaczęły się wysuwać do przodku najlepszych zakładów, mając najlepsze widoki dalszego rozwoju, wybuchła II wojna światowa.

Robotnicy ponieśli ciężkie ofiary. W dniu 9. listopada 1944 r. zginęło kilkuset robotników idących do pracy i do domu z pracy na skutek masakry urządzonej przez Niemców.

Po uwolbieniu 1 maja 1945 r. w rozwoju zakładu nastąpił nowy moment, zmiana berdozia strasząca robotników i zakład pracy.

Profil produkcyjny ograniczył się wyłącznie do odbudowy matrycowych.

Zapewnił miastychemu robot do pracy i duża ambicja techniczna, każdy chciał uczestniczyć w odbudowie kraju.

Przykładem może być fakt zbudowania we własnym zakresie kuzni mechanicznej (początek 1947 r.) mimo iż w trakcie zjednoczenia uważały to za ryzykowne przedsięwzięcie.

W warsztacie "Kuzni" zbudowano pierwszą serię 25 szt. silników do motocykli Sokół czyli popularnej W.T.M.-ki.

W ciągu kilku lat zakłady wysunęły się do przodku najlepszych zakładów Przemysłu Motoryzacyjnego, dowodem czego było strykanie w latach (1954-1958) największej ilości sztandarów przechodzących jakieg pryznawo kłoniemubolwicki zakładowi.

Z względu na urobowskiy charakter Ustronia dalszy rozwój zakładu stał się niemożliwy, w wyniku czego zbudowano nowy oddział "Kuzni" w Skoczowie.

Obecne "Kuznie" w Ustroniu i Skoczowie tworzą największe

5
sraz „Kuznia” w Polsce a jedną z największych w Europie,
Przez dwa wieki współżycia mieszkańców Ustronia z swoim
zakładem pracy wytworzyło specyficzne mato gdzie spotyka-
me stosunki.

Ta symbioza spoteczności mieszkańców Ustronia z „Kuznią”
rozpoczęta przed 200 laty i do dziś trwająca jest iże
w Polsce niemal unikalna.

Mato istnieje zakłady pracy tak silnie związane z spote-
czeństwem osiedla jeb to ma miejsce w wypadku Ustronia.
Pomimo zmiany warunków mieszkancy są nadal uzależnieni
na los ustronickiego zakładu pracy „Kuzni” Ustroni.
Ciężkie zmiany nazwy zakładu „Kuzni” Ustronickiej powo-
dują szerokie komentarze nawet w ludzu nie związanym
z tym zakładem pracy.

W ciągu dwóch lat zakład „Kuznia” Ustroni miał trzy naz-
wy, a obecnie otrzymał już tylko numer.

Kiedyś istniała moda na zmianę nazw zakładów pracy,
zmieniono nazwę Legielskiego, przekrzesono Katowice a zakła-
dy pracy nazywano M-4, M-15 i. t. p.

Moda ta minęła, a numerowanie bojarzy się przykro z
okresu wojny gdzie w pewnej a znanej nam instytucji
odbierano ludziom nazwiska a oznaczono ich tylko numerami.
Czyby ludność Ustronia i pracownicy zakładu mieli prawo wypowied-
zenia własnego zdania z pewnością by zarządzano utrzymaniu
wziewej nazwy swego zakładu pracy a nie nie znaczącego
numera zakładu.

Ukoronowaniem 200 lecia istnienia „Kuzni” Ustroni miało być otwar-
cie muzeum kuzniczego. Pomimo wieloletnich przygotowań z

tych czy innych powodów nie doszło do tego. Nadmienić trzeba
 iż w tym szlachetnym ramieniu dąży udział miał obecny
 na emeryturze inż. Jan Jaroński wspólnie z sprawującym
 wówczas funkcję dyrektora zakładu inż. Czesławem Taduszem.
 W ostatnich dniach w pośpiechu przed uroczystościami jubileuszowymi
 200-lecia "Kwinty" Ustroni utworzono w podziemiach Zakładowego
 Domu Kultury "Praszkówka" jedyną salę historyczną wystawiającą
 nie w pełnej mierze eksponaty historyczne.

Domnac na czasy przyszłe gdy tylko z pomyślniejszym
 wiatrem nadziei lepsza nadzieja, chyba w ten sposób
 powstanie Muzeum Kwinty z prawdziwego zdarzenia
 które będzie chlubą dla zakładu i miasta Ustronia.
 Kto dotychczas ten zobaczy.

Wzrost przemówienia wygłoszonego na sesji naukowej
 z okazji 200-lecia "Kwinty" ustronskiej przez dr. inż.
 Jana Jarońskiego w dniu 15. XII. 1972. r. w sali widowiskowej
 w Zakładowym Domu Kultury ("Praszkówka") w
 Ustroniu.

Rudolf Nitrogo.

29. XII. 1972. r. spisano: